



**Stanowisko Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej z dnia 22 września 2023 roku
w sprawie nieprzedłużenia unijnego embarga na ukraińskie zboże
oraz utrzymującego się braku paliwa dla rolników w hurcie**

W związku z decyzją Komisji Europejskiej z 15 września br. o nieprzedłużeniu o kolejny okres czasu zakazu importu zbóż z Ukrainy po dniu 15 września 2023 roku, Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej wyraża ogromne zaniepokojenie oraz obawę o dalszą destabilizację rynku zbóż, rzepaku oraz kukurydzy w naszym kraju. Aktualnie bardzo niskie ceny skupu zbóż nie gwarantują godziwych dochodów gospodarstw rolnych oraz opłacalności produkcji rolniczej. Presja napływu towarów rolnych z Ukrainy będzie powodowała utrzymywanie się cen skupu na bardzo niskich poziomach. W tym samym czasie, w związku z wysoką inflacją oraz wysokimi cenami środków produkcji m.in.: paliwa, nawozów sztucznych oraz środków ochrony roślin, rolnicy ponoszą ogromne koszty produkcji, które przynoszą im wymierne straty oraz widmo utraty płynności finansowej.

Uruchomione środki pomocowe z budżetu państwa, zgodnie z naszymi przewidywaniami, okazały się nieskuteczne. Brak działań rządu od blisko półtora roku, spowodował chwilową pomoc, w efekcie której ceny za ziemiopłody spadły jeszcze bardziej, a miliardowe środki z budżetu zostały wyrzucone w przysłowiowe błoto. Środki pomocowe dla rolników są tylko próbą przykrycia błędów rządu. Budżet państwa musiałby wydatkować kolejne miliardy na zrekompensowanie rolnikom strat spowodowanych brakiem skutecznych działań rządzących. Próby ręcznego sterowania rynkiem, w miejsce rynkowych praw popytu i podaży, mogą się skończyć katastrofą ekonomiczną tych najlepszych gospodarstw. Potrzebne są działania systemowe, polegające na wyznaczeniu zadań docelowych. Zmiany decyzji, przrzucanie środków na zadania nieprzewidziane, powoduje tylko chaos i niepotrzebne wydatki.

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej, mając na względzie aktualną sytuację ekonomiczną rolnictwa oraz olbrzymi potencjał rolnictwa ukraińskiego, który w wyniku przyspieszonego procesu akcesji Ukrainy do struktur Unii Europejskiej, uważa, iż będzie on stanowił ogromne wyzwanie dla pozycji polskiej produkcji rolno-spożywczej w przyszłości. Rozdrobnione polskie, rodzinne gospodarstwa rolne nie będą w stanie konkurować z olbrzymimi holdingami rolniczymi funkcjonującymi na Ukrainie, dysponującymi znacznie lepszymi warunkami glebowymi oraz klimatycznymi. Zagrożony może być praktycznie każdy kierunek produkcji rolniczej.

W związku z powyższym Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej wzywa Rząd RP o pilne podjęcie działań na poziomie Komisji Europejskiej oraz Parlamentu Europejskiego w celu wypracowania rozwiązań systemowych, a nie jak to miało miejsce do tej pory, krótkotrwałych decyzji podejmowanych „ad hoc”, które wprowadzają dodatkowe ryzyka, jak również wywierają presję cenową na polskich producentów rolnych. Zdaniem Zarządu Wielkopolskiej Izby Rolniczej rozwiązania długofalowe muszą dotyczyć między innymi standardów produkcji, jak również mechanizmów wspólnej polityki rolnej. Naszym zdaniem konieczna jest także dyskusja o systemie rekompensat dla polskich rolników, którzy mogą stracić dostęp do rynku oraz źródło utrzymania w wyniku zwiększania obecności ukraińskich produktów na wspólnym rynku Unii Europejskiej.

Wielkopolska Izba Rolnicza od kilkunastu miesięcy zwraca uwagę i apeluje o podjęcie działań mających na celu niedopuszczenie do destabilizacji polskiego rynku żywnościowego, poprzez napływ towarów rolnych z Ukrainy. Walne Zgromadzenie Wielkopolskiej Izby Rolniczej już w swoim stanowisku z dnia 21 czerwca 2022 roku zwróciło uwagę na powyższy problem. Po tej dacie Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej wielokrotnie występował z pismami do Ministra Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Przedstawiano także kolejne stanowiska Walnego Zgromadzenia w tej sprawie. Niestety samorząd rolniczy z Wielkopolski z

przykrością i rozżaleniem stwierdza, że wysyłane przez nas sygnały były kompletnie zbagatelizowane przez obecny rząd. Każdorazowo otrzymywaliśmy zapewnienia, że wszystko jest pod kontrolą i polscy rolnicy mogą czuć się bezpiecznie, a jak się okazało – tak wcale nie jest. Płody rolne tanieją w skupach, a przy rosnących kosztach, produkcja staje się po prostu nieopłacalna. To zagraża bytowi rodzimych gospodarstw rolnych, które gwarantowały bezpieczeństwo żywnościowe naszego kraju.

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej zwraca również uwagę na przedłużającą się złą sytuację na rynku paliw. W naszej opinii problem, po chwilowej poprawie, niestety nie został trwale rozwiązany. Nadal otrzymujemy liczne sygnały od wielkopolskich rolników o braku dostępu do hurtowej ilości paliwa. Wciąż zauważalna jest także niezwykle rozbieżność w cenie, gdyż w detalu na stacjach paliwo jest tańsze niż w hurcie. Aktualnie trwają intensywne, jesienne prace polowe oraz wykopki. Specyfika tych prac polega na tym, że są bardzo energochłonne, gdyż maszyny pracują w glebie, a ciągniki potrzebują dużych ilości paliwa. Zdaniem Wielkopolskiej Izby Rolniczej dowożenie kanistrami po 20 litrów, bądź też innymi niedostosowanymi do przewozu zbiornikami ze stacji paliw, oddalonych często nawet o 10-15 km od gospodarstwa jest nieekonomiczne (strata czasu i paliwa, zwiększone koszty), nieekologiczne (możliwe punktowe skażenia środowiska przy przelewaniu i napełnianiu zbiorników) oraz niebezpieczne (materiał łatwopalny). Od strony praktycznej – rolnicy nie mają czasu, aby przy coraz krótszym dniu rozpinać sprzężone ze sobą maszyny, często ponadgabarytowe, zjeżdżać z pola i jechać traktorem na stację paliw w celu zatankowania.

Zarząd Wielkopolskiej Izby Rolniczej apeluje o natychmiastowe podjęcie działań, których celem jest zwiększenie dostępności paliwa dla rolników na rynku hurtowym. Dodatkowo wnosimy o zweryfikowanie, czy Spółka ORLEN korzysta ze strategicznych rezerw paliw, by utrzymać niski poziom cen na stacjach benzynowych.